

Wojciech Góralski

Elementy podmiotowe rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich : (kan. 1095, n. 2 KPK)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 48/1-2, 25-33

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

**ELEMENTY PODMIOTOWE ROZEZNANIA OCENIAJĄCEGO
CO DO ISTOTNYCH PRAW I OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH
(kan. 1095, n. 2 KPK)**

Treść: Wstęp. 1. Poznanie przedmiotu konsensu małżeńskiego. 2. Ocena krytyczna przedmiotu konsensu małżeńskiego. 3. Wolność wewnętrzna.

Wstęp

W kan. 1095, n. 2 KPK prawodawca kościelny deklaruje niezdolność do zawarcia małżeństwa przez tych, którzy są dotknięci poważnym brakiem rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych. Norma ta dotyczy niezdolności tzw. konsensualnej – w tym przypadku, podobnie jak i w tym, o którym w kan. 1095, n. 1 KPK, niemożności powzięcia psychologicznego aktu konsensu małżeńskiego, wymaganego do zawarcia małżeństwa przez kan. 1057 § 1 KPK (w kan. 1095, n. 3 KPK chodzi o niezdolność konsensualną polegającą na niemożności wypełnienia przedmiotu konsensu).

Właściwe rozumienie tego, czym jest poważny brak rozeznania oceniającego, implikuje poprawną wiedzę o tym, czym jest samo *discretio iudicii*, jako rzeczywistość o charakterze pozytywnym. Właśnie w orzecznictwie Roty Rzymskiej zwraca się uwagę na treść pojęcia „rozeznanie oceniające”, a w sposób szczególny na elementy konstytutywne tegoż rozeznania, wyodrębnione w odniesieniu do funkcji intelektualnych, wolitywnych i emocjonalnych osoby, związanych z istotnymi prawami i obowiązkami małżeńskimi wzajemnie przekazywanymi¹.

¹Zob. A. Stankiewicz, Il contributo della giurisprudenza rotale al „defectus usus rationis et discretionis iudicii”: gli ultimi sviluppi e le prospettive nuove, w: L'incapacità

Wśród elementów konstytutywnych *discretio iudicii* należy wyróżnić elementy subiektywne (podmiotowe), dotyczące samej struktury psychologicznego aktu konsensu małżeńskiego, oraz element obiektywny (przedmiotowy), który stanowi przedmiot owego rozeznania (i zarazem przedmiot konsensu), a więc istotne prawa i obowiązki małżeńskie wzajemnie przekazywane i przyjmowane.

Ograniczając podjętą tu refleksję do elementów subiektywnych, należy na wstępie powiedzieć, że źródła braku rozeznania oceniającego doktryna i orzecznictwo upatrują w zakłóceniu tak czynności intelektualnych, jak i woliowych. Przyjmuje się mianowicie, że brak ten może mieć miejsce wówczas, gdy podmiot nie dysponuje wystarczającym poznanie intelektualnym w odniesieniu do przedmiotu zgody małżeńskiej, bądź wystarczającą i proporcjonalną do instytucji małżeństwa krytyczną oceną istotnych praw i obowiązków małżeńskich, bądź wreszcie wolnością wewnętrzną, inaczej wolnością od jakiegokolwiek impulsu wewnętrznego².

Powyższe stwierdzenie pozwala przyjąć, iż *discretio iudicii* obejmuje trzy następujące elementy konstytutywne o charakterze subiektywnym: 1) poznanie intelektualne przedmiotu konsensu małżeńskiego; 2) ocena krytyczna tegoż przedmiotu, inaczej właściwy sąd o zawieraniu małżeństwie; 3) wolność wewnętrzną, umożliwiającą dokonanie swobodnego wyboru³.

Podczas gdy dwa pierwsze elementy dotyczą sfery poznawczej, trzeci odnosi się do władzy woliowej⁴.

1. Poznanie przedmiotu konsensu małżeńskiego

Poznanie przedmiotu konsensu, stanowiące wyraz tzw. inteligencji poznawczej (poznanie prawdy), powinno obejmować wystarczającą znajomość istotnych praw i obowiązków małżeńskich. Jest to w istocie moment mniej charakterystyczny dla struktury *discretio*

di intendere e di voler nel diritto matrimoniale canonico (can. 1095, nn. 1-2), Città del Vaticano 2000, s. 292-294.

² Zob. dec. c. Pompedda z 22.01.1979 r., RRD 71 (1979), s. 19.

³ Zob. dec. c. Colagiovanni z 10.03.1992 r., „Monitor Ecclesiasticus” 117 (1992), s. 387; S. Paździor, Przyczyny poważnego braku rozeznania oceniającego w świetle kan. 1095 n. 2, Lublin 2004, s. 19.

⁴ W. Góralski, Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 2 KPK), w: W. Góralski, G. Dzierżon, Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego (kan. 1095, nn. 1-3 KPK). Warszawa 2001, s. 157.

iudicii, gdyż poznanie intelektualne owych praw i obowiązków pozostaje czyś naturalnym i oczywistym⁵. Wszak kan. 126 KPK sankcjonuje nieważność aktu prawnego powziętego pod wpływem ignorancji lub błędu, jeśli dotyczą samej istoty aktu lub warunku wymaganego w sposób bezwzględny, kan. 1096 § 1 KPK określa minimum wiedzy o małżeństwie, a kan. 1095, n. 1 KPK uznaje za niezdolną do zawarcia małżeństwa osobę nieposiadającą wystarczającego używania rozumu. Brak więc wystarczającej znajomości istotnych praw i obowiązków małżeńskich należy odnieść zarówno do wymiaru ogólnego (dotyczącego aktów prawnych), jak i do wymiaru szczególnego (dotyczącego małżeństwa)⁶.

Czyniąc w tym miejscu niepozbawioną znaczenia dla zasadniczego nurtu naszych wywodów dygresję na temat relacji dwóch figur prawnych niezdolności konsensualnej, określonych w kan. 1095, nn. 1-2, należy zauważyć, że kto nie posiada wystarczającego używania rozumu, nie posiada tym samym rozeznania oceniającego, gdyż poznanie przedmiotu konsensu małżeńskiego (omawiany element *discretio iudicii*) wymaga wystarczającego używania rozumu. Natomiast dysponowanie wystarczającym używaniem rozumu nie oznacza bynajmniej, że ktoś posiada tym samym rozeznanie oceniające, gdyż wymaga ono także dwóch innych elementów (wyżej wskazanych).

Poznanie intelektualne istotnych praw i obowiązków małżeńskich, jako podstawowy element *discretio iudicii*, zakłada zatem zarówno wystarczające używanie rozumu, bez czego nie byłoby możliwe poznanie tychże praw i obowiązków, jak i minimum wiedzy o małżeństwie, określone w kan. 1096 § 1 KPK⁷.

2. Ocena krytyczna przedmiotu konsensu małżeńskiego

Element oceny krytycznej przedmiotu zgody małżeńskiej, bardziej charakterystyczny dla struktury *discretio iudicii* niż element pierwszy, jest czymś więcej niż poznanie czy wiedzą na temat istotnych praw i obowiązków małżeńskich. Chodzi w nim o zdolność kontrahenta do oceny krytycznej tegoż przedmiotu konsensu

⁵ P. Bianchi, Il difetto di discrezione di giudizio circa i diritti e doveri essenziali del matrimonio, w: L'incapacità di intendere, jw., s. 121.

⁶ Góralski, jw., s. 158.

⁷ Zob. Paździor, jw., s. 37-39.

w procesie decyzyjnym. Proces ten, jako proces psychologiczny, wymaga władzy, inaczej zdolności krytycznej, która polega na praktycznym ujmowaniu spraw, doświadczeniu, zastanawianiu się, wartościowaniu, osądzaniu, rozważaniu motywów działania oraz łączeniu sądów w celu logicznego wyprowadzania z nich jakiegoś nowego sądu. Wylącznie do owej władzy krytycznej należy formowanie sądów i pobudzanie woli do podejmowania aktów. Jest ona „siłą” osądzania i zastanawianie się oraz formułowania sądów, które powinny prowadzić do konkretnego wniosku⁸. W ślad za refleksją praktyczną, poddającą motywy i konsekwencje działania ocenie, idzie osąd wartości, który przynosi potwierdzenie tego, że dostrzegana droga działania jest w rzeczywistości dobra albo lepsza lub gorsza w stosunku do możliwości alternatywnych⁹.

W ostatecznej decyzji następuje przejście od poznania do działania, a dokonuje się to za pośrednictwem pewnego sądu. Decyzja jest jednak zawsze następstwem osądu wartościującego, wyraża bowiem akceptację lub odrzucenie działania według niego. Kształtuje się ona w procesie zastanawiania się i wybierania, a podejmuje się ją i realizuje poprzez akt woli¹⁰. Źródłem i siłą osądzania i zastanawiania się oraz formułowania sądów prowadzących do logicznego wniosku jest zawsze zdolność krytyczna podmiotu¹¹.

Przedmiotem oceny krytycznej winno być znaczenie istotnych praw i obowiązków małżeńskich, jakie mają one zarówno same w sobie, jak i dla kontrahenta – w aspekcie etycznym, społecznym, prawnym i w innych istotnych dlań wymiarach¹². Mający zawrzeć małżeństwo powinien przy tym krytycznie owe prawa i obowiązki ocenić nie tylko w kontekście zawieranego małżeństwa (*matrimonium in fieri*), lecz także pod kątem przyszłego życia małżeńskiego (*matrimonium in facto esse*)¹³.

⁸ W. Góralski, Poważny brak rozeznania oceniającego w świetle wyroku Roty Rzymskiej c. Colagiovanni z 10 III 1992 r., w: tenże, *Matrimonium facit consensus. Z orzecznictwa Roty Rzymskiej w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułów dotyczących zgody małżeńskiej* (1984-1997), Warszawa 2000, s. 111.

⁹ Góralski, Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw, *iw.*, s. 159.

¹⁰ Zob. dec. c. Stankiewicz z 23.02.1990 r., „Monitor Ecclesiasticus” 116 (1991), s. 76 i 113.

¹¹ Góralski, Poważny brak rozeznania oceniającego w świetle wyroku, *iw.*, s. 111.

¹² Dec. c. Stankiewicz z 10.12.1986 r., „Monitor Ecclesiasticus” 113 (1988), s. 457.

¹³ Bianchi, *iw.*, s. 122.

Sąd krytyczny prowadzący do podjęcia decyzji powinien mieć charakter syntetyczny i całościowy, nie zaś analityczny i szczegółowy, chodzi zatem o sąd ogólny, a nie wyczerpujący¹⁴. Powinien on odnosić się do powzięcia aktu jako takiego (zawarcia małżeństwa), do motywów jego powzięcia oraz do skutków i znaczenia tego aktu dla danego kontrahenta¹⁵.

3. Wolność wewnętrzna

Aby dany akt woli był skuteczny, musi odznaczać się wolnością wewnętrzną, inaczej psychologiczną, umożliwiającą swobodne dokonanie wyboru. Chodzi więc o w pełni swobodne działanie woli podejmującej akt konsensu małżeńskiego.

Konieczność tego elementu w strukturze *discretio iudicii* jest uzasadniona tym, że żaden sąd, nawet najbardziej spekulatywny, nie jest neutralny, ma bowiem możliwość kierowania działaniem. Umysł i wola są wprawdzie dwiema odrębnymi władzami, lecz w psychice ludzkiej nie można ich oddzielić. Obydwie władze funkcjonują prawidłowo wówczas, gdy zachodzi pomiędzy nimi harmonijne współdziałanie. Wolność wewnętrzna jest niezbędnym czynnikiem w strukturze rozeznania oceniającego także dlatego, że to ostatnie nie jest sądem czysto spekulatywnym, lecz historycznym i egzystencjalnym, konkretyzującym się w nadaniu istnienia istotnym obowiązkom o charakterze prawnym i moralnym

Decyzja, która kształtuje się w procesie zastanawiania się i wybierania, zostaje powzięta i urzeczywistniana przez akt woli. Po przedstawieniu przez rozum konkretnych opcji właściwie przemyślanych i ocenionych, jedną z nich, jako własną, wybiera właśnie wola. Będąc aktem decydowania, różni się ona od woli rozumianej jako stan gotowości do podjęcia decyzji¹⁶.

Istotą wolności wewnętrznej jest to, by wszelkie impulsy innych władz ludzkich, między innymi uczucia i instynkty, wpływając na wolę, nie odznaczały się taką intensywnością, by ją w sposób konieczny determinowały. Chodzi o to, aby wola, po przedstawieniu jej przez rozum określonych możliwości, wybrała w sposób wystar-

¹⁴ Stankiewicz, jw., s. 293.

¹⁵ M. F. Pompedda, Kan. 1095 w systematyce generalnej KPK i ewolucji interpretacyjnej, „Jus Matrimoniale” 10 (1999), s. 35.

¹⁶ Dec. c. Stankiewicz z 23.02.1990 r., jw., s. 300.

czającą swobodny jedną z nich. Wolność taka zakłada z jednej strony pewną neutralność w stosunku do owych możliwości, z drugiej zaś wolność woli do określenia się, czyli powzięcia decyzji¹⁷. Innymi słowy, wolność wewnętrzna implikuje zarówno indeterminację, inaczej możliwość dokonania jednej z możliwych opcji, jak i autodeterminację, czyli możliwość dokonania własnego wyboru¹⁸.

Podchodząc do zagadnienia wolności wewnętrznej od strony negatywnej, należałoby powiedzieć, że może mieć miejsce brak swobodnej autodeterminacji czyli wyboru¹⁹. Na przeszkodzie mogą tutaj stanąć różnorodne zakłócenia, o różnym podłożu.

Na wymiar wolitywny rozeznania oceniającego orzecznictwo rotalne zaczęło zwracać baczniejszą uwagę dopiero w początkach lat siedemdziesiątych, kiedy to uznawano coraz powszechniej wpływ anomalii i uwarunkowań psychicznych na stronę wolitywną²⁰. W doktrynie bowiem klasycznej, przyjmującej zasadę pochodzącą z filozofii scholastycznej: *ubi intellectus ibi voluntas* nie było możliwe, by przy całkowitym zachowaniu władz umysłowych była dotknięta jedynie wola. Wadę woli, w szczególności brak wolności wewnętrznej, mógł spowodować wyłącznie mankament intelektu. Tak w doktrynie, jak i w orzecznictwie negowano istnienie zaburzeń psychopatologicznych, które dotyczyłyby jedynie wole, znosząc zdolność dokonania wyboru, przy istnieniu nietkniętej władzy umysłowej, pozwalając jej na akt rozeznania²¹. Gdy więc w wyrokach Roty Rzymskiej stwierdzano nieważność małżeństwa *ob defectum libertatis internae*, pośrednio przyjmowano jednocześnie brak wymaganego rozeznania. Oznacza to, że nieważność małżeństwa z powodu braku wolności wewnętrznej stwierdzano wyłącznie w przypadkach, w których zaburzenie psychiczne uniemożliwiało dokonanie sądu praktycznego²².

¹⁷ Pompedda, *juw.*, s. 545; Góralski, Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw, *juw.*, s. 161.

¹⁸ Dec. c. Colagiovanni z 30.06.1992 r., RRD 84 (1992), s. 386.

¹⁹ Zob. dec. c. Stankiewicz z 24.02.1994 r., RRD 86 (1994), s. 110.

²⁰ Zob. M. F. Pompedda, Ancora sulle nevrosi e personalità psicopatiche in rapporto al consenso matrimoniale, w: *Borderline, nevrosi e psicopatie in rapporto al consenso matrimoniale in diritto canonico*, Roma 1981, s. 57-58.

²¹ J. J. Garcia Failde. La libertà psicologica e il matrimonio, w: *L'incapacità di intendere*, *juw.*, s. 43-44.

²² Góralski, Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw, *juw.*, s. 162.

Z kolei w nowszym orzecznictwie funkcjonuje niezmiennie zasada, w myśl której nie można mówić o wolności tam, gdzie brak wystarczającego rozeznania, natomiast brak wolności wewnętrznej może mieć miejsce także wtedy, gdy istnieje wystarczające rozeznanie, gdyż niektóre anomalie psychiczne dotyczą wyłącznie władz wolitywnych, nie wpływając w ogóle na władze umysłowe²³. Tego rodzaju pogląd znalazł wyraz między innymi w orzeczeniu c. Pompedda z 23 stycznia 1974 roku, w którym obala się tezę nieuznającą wpływu wielu stanów patologicznych (np. nerwic i psychonerwic) na zniesienie zdolności autodeterminacji z powodu fałszywej i nieadekwatnej rzeczywistości, zwłaszcza małżeńskiej²⁴. W jeszcze zaś wcześniejszym wyroku rotalnym – c. De Jorio, z 14 marca 1973 roku – przyjęto, iż niezależnie od anomalii psychicznych, także skrajne podporządkowanie się przez nupturienkę woli matki może stanowić przejaw naruszenia aktu woli w stosunku do proponowanego czy narzuconego małżeństwa, i to nie z powodu przymusu i bojaźni, lecz z braku dobrowolnej decyzji, a więc braku wolności wewnętrznej²⁵.

Gdy chodzi o lata późniejsze, na uwagę zasługuje orzeczenie rotalne c. Funghini z 21 października 1987 roku²⁶. Powołując się na Sancheza, ponens zauważa, że do zawarcia małżeństwa nie wymaga się dojrzałego sądu i uprzedniego rozważenia wszystkich okoliczności z tym związanych. Ważna jest dokonana przez umysł ocena motywów za i przeciw w danej sprawie, co umożliwia „wypowiedzenie się” tutaj woli. W przypadku braku owego rozważenia i „zestawienia” racji za i przeciw brak jest doskonałej wolności²⁷.

Wolność ujęta od strony negatywnej, stwierdza się w wyroku, oznacza wyzwolenie od poważniejszych stanów alienacji, takich jak: zabobon, lęk, podporządkowanie społeczne, polityczne, ekonomiczne, prawne, dominacja uczuć, egoizm, niedojrzałe więzy z rodzicami czy innymi osobami. Wolność zaś ujęta od strony pozytywnej zakłada panowanie nad sobą i określanie kierunków własnego działania – nie pod wpływem presji zewnętrznej, lecz na zasadzie osobistego,

²³ Zob. G. Dzierżon, Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna, Warszawa, Warszawa 2002, s. 122-124; Paździor, *ju.*, s. 47.

²⁴ SRRD 66 (1974), s. 258-259.

²⁵ SRRD 65 (1973), s. 231.

²⁶ RRD 79 (1987), s. 554-567.

²⁷ Tamże, s. 537.

przemysłanego wyboru. Tym, co w rozpoznawanej przez turnus sprawie przesądziło o braku wolności wewnętrznej powoda, a tym samym o poważnym braku rozeznania oceniającego, stały się: nadmierny niepokój, nieuzasadniona bojaźń, skrajne poczucie obowiązku, wyrzuty sumienia, kompleks winy, chwiejny charakter, wewnętrzna rozterka i stan wahań w podejmowaniu decyzji²⁸.

Należy zaznaczyć, że jakkolwiek wolność wewnętrzna jest powszechnie uznawana w judykaturze rotalnej jako element konstytutywny rozeznania oceniającego, to jednak część audytorów, między innymi Pinto i Burke ogranicza strukturę *discretio iudicii* wyłącznie do elementów poznawczo-oceniających. Natomiast brak wolności wewnętrznej klasyfikuje się jako zakłócenia w procesie psychiczno-wolitywno-wykonawczym²⁹. Brak wolności usiłuje się nawet zaliczyć do sfery „*incapacitas*”, o której w kan. 1095, n. 3 KPK³⁰. Zdaniem podzielającego generalnie tę opinię J. J. Garcia Failde, w przypadku braku wolności wewnętrznej ma miejsce brak zgody małżeńskiej, nie należy więc sytuować go w obrębie przytoczonego kanonu³¹.

Przyjmując pogląd A. Stankiewicza, należy zdecydowanie opowiedzieć się za tezą, w myśl której wolność wewnętrzna wyboru wchodzi do struktury wewnętrznej *discretio iudicii*, natomiast wola dysponowania przedmiotem wyboru (wybór skuteczny) należy do dziedziny objętej kan. 1095, n. 3 KPK. W konsekwencji tego kanon ten można by również zaliczyć do obszaru braku aktu psychologicznego zgody małżeńskiej, w takim bowiem przypadku ma miejsce brak władzy wolitywnej co do przyszłych działań kontrahenta, pozbawiający go władzy przeciwstawiania się nieodpartym impulsom niewypełniania istotnych obowiązków małżeńskich³².

* * *

Uwzględnienie w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego powszechnie uznawanego dorobku judykatury rotalnej i sformułowanie kan. 1095, n. 2 o niezdolności do zawarcia małżeństwa przez

²⁸ Tamże, s. 537-538 oraz 564-565; Zob. także Paździor, jw., s. 49.

²⁹ Zob. dec. c. Pinto z 19.12.1986 r., RRD 78 (1986), s. 766-767.

³⁰ Zob. dec. c. Burke z 22.07.1993 r., RRD 85 (1993), s. 606.

³¹ Garcia Failde, jw., s. 46.

³² Stankiewicz, jw. s. 289.

osoby dotknięte poważnym brakiem rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych stanowi znaczące *novum* w dotychczasowym ustawodawstwie małżeńskim. Określając *discretio iudicii* za P. J. Viladrichem jako „*poziom dojrzałości wolnego i rozumnego zarządzania sobą i swymi aktami, proporcjonalny do tego, by mężczyzna jako taki mógł dać się kobiecie i przyjąć ją jako taką, i aby kobieta mogła dać się mężczyźnie i przyjąć go jako takiego, ustanawiając między nimi wspólnotę, do której mają prawo i którą są sobie wzajemnie dłużni, jako coś, co się im wspólnie w sprawiedliwości należy*”³³, należy przyjąć, że na strukturę wewnętrzną owego rozeznania składają się zarówno poznanie intelektualne przedmiotu zgody małżeńskiej i jego ocena krytyczna (sąd o zawierającym małżeństwie), jak i wolność wewnętrzną umożliwiającą dokonanie swobodnego wyboru.

Gli elementi soggettivi della *discretio iudicii* (can. 1095, n. 2 CJC)

La discrezione di giudizio di cui in can. 1095, n. 2 del CJC comporta la capacità intrinseca naturale di essere responsabile e imputabile giuridicamente dell'atto che si compie. Essa consta di tre elementi costitutivi del carattere soggettivo: 1) la conoscenza dell'oggetto del consenso matrimoniale; 2) la valutazione critica dell'oggetto del consenso matrimoniale; 3) la libertà interna.

Nello suo studio l'autore, riferendosi alla dottrina e alla giurisprudenza rotale, analizza i singoli elementi soggettivi della *discretio iudicii*.

³³ P. J. Viladrich, *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kano- nicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, Warszawa 2002, s. 63.